

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VIII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 1. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 18 listopada 2015 r.
(czwarty dzień obrad)

Warszawa
2015

(Wznowienie posiedzenia o godz. 11 min 09)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Marek Kuchciński oraz wicemarszałkowie Joachim Brudziński, Barbara Dolniak, Małgorzata Kidawa-Błońska, Ryszard Terlecki i Stanisław Tyska)

Marszałek:

(Na salę wchodzi prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda oraz prezes Rady Ministrów Beata Szydło wraz z członkami Rady Ministrów, oklaski)

Wznawiam posiedzenie.

Szanowni Państwo! Witam bardzo serdecznie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Andrzeja Dudę. *(Zebrani wstają, oklaski)*

Witam marszałka Senatu pana Stanisława Karzewskiego. *(Oklaski)*

Witam panią prezes Rady Ministrów wraz z nową Radą Ministrów, panią prezes Beatę Szydło. *(Oklaski)*

Witam bardzo serdecznie wszystkich przybyłych gości. *(Oklaski)*

Prezes Rady Ministrów zgłosiła gotowość przedstawienia na bieżącym posiedzeniu Sejmu programu działania Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o ten punkt.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm przeprowadził debatę średnią nad przedstawionym przez prezesa Rady Ministrów programem działania Rady Ministrów.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Przedstawienie przez prezesa Rady Ministrów programu działania Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania.

Proszę o zabranie głosu prezes Rady Ministrów panią Beatę Szydło. *(Oklaski)*

Prezes Rady Ministrów Beata Szydło:

Panie Prezydencie! Panowie Marszałkowie! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Drodzy Rodacy! Staję dzisiaj przed wami jako jedna z was. Staję przed państwem w wyjątkowej sytuacji, kiedy kilka dni temu we Francji dokonano zamachu terrorystycznego. Zginęło wielu ludzi, a wielu wciąż walczy o życie. Na naszych oczach rozegrał się dramat niewinnych ludzi. Polacy, składając kwiaty i zapalając znicze przed ambasadą francuską, pokazują solidarność z rodzinami ofiar oraz brak zgody na brutalne ataki terroru.

Obejmuję urząd premiera Rzeczypospolitej w czasie, w którym nasz świat – budowany na wartościach wolności, demokracji i tolerancji – coraz agresywniej atakowany jest przez tych, którzy nie szanują prawa do wolności innych. Nie zgadzamy się na taką wizję świata.

Polacy tak jak inni Europejczycy pragną dziś bezpieczeństwa. Dlatego będziemy solidarnie współpracować z państwami Europy w walce z terroryzmem. Zarazem naszym priorytetem będzie zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom naszego kraju. Podkreślę jeszcze raz: dla rządu Rzeczypospolitej rzeczą nadrzędną jest bezpieczeństwo Polek i Polaków. *(Oklaski)*

25 października 2015 r. Polacy opowiedzieli się za zmianą dotychczasowej polityki i formy sprawowania władzy. Ta ogromna potrzeba jest wynikiem ostatnich lat, kiedy to nastąpiło kompletne rozminięcie się oczekiwań obywateli z działaniem rządzących. I to dziś w tej Izbie musimy jasno powiedzieć: polska polityka musi być inna. *(Oklaski)* Pokora, praca, umiar, roztropność w działaniu i odpowiedzialność, a przede wszystkim słuchanie obywateli to są zasady, którymi będziemy się kierować. Koniec z arogancją władzy i koniec z pychą. *(Oklaski, wesoleś na sali)*

Pochodzę z górniczej rodziny, gdzie etos ciężkiej pracy uczył pokory i skuteczności. Uczył szacunku dla siebie, ale przede wszystkim dla wysiłku drugiego człowieka. Mała miejscowość Brzeszcze to moje miasto, które nauczyło mnie, jak ważne jest, by słuchać ludzi, by wzajemnie sobie pomagać.

Prezes Rady Ministrów Beata Szydło

Moja praca w samorządzie to było ogromne doświadczenie. Nasze życie składa się z małych spraw i tym małym codziennym sprawom moich rodaków ja chcę służyć (*Oklaski*), ponieważ wiem doskonale, że nie ma wielkich osiągnięć i sukcesów bez tych właśnie małych codziennych kroków. Pamiętajmy, że suma małych spraw tworzy wielkie sprawy. Dlatego powiem krótko, program naszego rządu mogę streścić w jednym zdaniu: Po pierwsze rozwój, po drugie rozwój, po trzecie rozwój. (*Oklaski*)

Musimy podjąć wyzwania przyszłości, a te są jasne. Musimy wyrwać się z pułapki średniego rozwoju, to znaczy przyspieszyć tempo wzrostu, podjąć rozwiązania wszystkich problemów, przed którymi stanęła Polska, w sferze gospodarczej, spraw społecznych i stanu państwa, jeśli chodzi o jego kondycję wewnętrzną i międzynarodową. Stany gospodarki, spraw społecznych i państwa nie są na poziomie realnych procesów społecznych rozdzielne, przeciwnie – wiążą się ze sobą i to zarówno wtedy, kiedy występują zjawiska negatywne, jak i pozytywne. W tym ostatnim wypadku można uzyskać synergię, wzajemne wzmocnianie się pozytywnych procesów. Jej osiągnięcie jest celem mojego rządu.

Wysoka Izbo! W kampanii wyborczej, jako drużyna Prawa i Sprawiedliwości, złożyliśmy deklarację przeprowadzenia w Polsce dobrej zmiany. Zmiana ta będzie polegać na tym, żeby jak największa liczba Polaków mogła korzystać z owoców rozwoju. Dotyczy to całości spraw, którymi się zajmujemy, ale w pierwszym rzędzie tego, co może i powinno być zrobione szybko. Dziś zawieramy z Polakami kontrakt na cztery lata. Jeżeli Polacy będą zadowoleni z efektów proponowanej przez nas zmiany, mam nadzieję, wierzę w to głęboko, przedłużą go na kolejne cztery lata. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Nie ma takiej opcji.*)

Ale już dzisiaj chcę powiedzieć, co przede wszystkim zrobimy w czasie pierwszych stu dni naszych rządów. Po pierwsze, 500 zł na dziecko, począwszy od drugiego, a w rodzinach o mniejszych dochodach – od pierwszego dziecka. Dziecko to nie koszt, to inwestycja. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo.*)

Po drugie, obniżenie wieku emerytalnego do 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. (*Oklaski*) Po trzecie, podniesienie do 8 tys. zł kwoty wolnej od podatku. (*Oklaski*) Po czwarte, bezpłatne leki od 75. roku życia. (*Oklaski*) Po piąte, podwyższenie minimalnej stawki godzinowej do 12 zł, o czym szczegółowo będę mówić w dalszej części wystąpienia. (*Oklaski*) Zdecydowanie odrzucamy tezę, która ciąży nad nami od 25 lat, że w sprawach odnoszących się do interesów społeczeństwa, szczególnie jego gorzej materialnie sytuowanej części, nic nie da się zrobić. Da się. (*Oklaski*) Przeznaczone na to środki traktować będziemy nie jako wydatki, lecz jako inwestycję w rozwój kraju,

w rozwój społeczeństwa (*Oklaski*), w rozwój polskich rodzin.

Chodzi tu o naprawdę bardzo ważne sprawy. Po pierwsze, o politykę prorodzinną i pronatalistyczną, musimy bowiem przełamać zapaść demograficzną, a wsparcie przez państwo kosztów utrzymania dzieci to poważny krok w tym kierunku. Po drugie, trzeba podjąć walkę z biedą, która dotyka bardzo wielu rodzin wielodzietnych, i to też będzie poważny krok w tym kierunku. Po trzecie, trzeba odbudować w Polsce wiarę w demokrację.

(*Głosy z sali: Ooo...*)

Dotrzymanie powszechnie znanych i przyjętych przez społeczeństwo obietnic to także krok w tym kierunku (*Oklaski*), a demokracja, kierowanie się wolą społeczeństwa i zmiana jakości rządzenia to zasadnicze przesłanie, zasadniczy cel naszego rządu. Chcę to mocno podkreślić, będziemy rozmawiać ze społeczeństwem bezpośrednio.

(*Głos z sali: W Trybunale Konstytucyjnym.*)

Będziemy rozmawiać z Polakami tak, jak rozmawialiśmy w czasie kampanii.

(*Głos z sali: Nie czytaj z kartki.*)

Dialog i współpraca to warunek zrealizowania zadań, które postawili przed nami Polacy. Będziemy rozmawiać, będziemy słuchać i co najważniejsze, będziemy słyszeć, co do nas mówią Polacy. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo.*)

Chcę jasno powiedzieć: Zrobimy to, razem damy radę.

Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Priorytetem naszego rządu na całą czteroletnią kadencję jest rozwój kraju, dlatego zacznę od gospodarki. Musimy się wyrwać z pułapki średniego rozwoju, podnieść gospodarkę na nowy poziom, w którym podstawą wzrostu są inwestycje i innowacje, a nie tania siła robocza. W tym celu musimy wykorzystać wszystkie rezerwy, jakimi dysponujemy, a są one niemałe. Pierwszą z nich jest przedsiębiorczość Polaków, tych, którzy działają już w gospodarce, prowadzą samodzielną działalność gospodarczą, jak i tych, którzy przynajmniej potencjalnie mogą taką działalność podjąć. Zarówno przedsiębiorcy, jak i kandydaci na przedsiębiorców napotykają dziś na bardzo poważne przeszkody: brak kapitału własnego, brak zdolności kredytowych, szczególnie jeśli chodzi o tych, którzy chcą rozpocząć działalność gospodarczą, bariery biurokratyczne, wreszcie zaburzenia czystych zasad gry rynkowej. Wszystkie te przeszkody można przynajmniej w bardzo znacznym stopniu przełamać. O sprawach związanych z brakiem kapitału będę mówiła za chwilę. Przeszkody biurokratyczne można przełamać, wprowadzając różnego rodzaju zmiany procedur, uchylając je i wprowadzając rozwiązania obniżające ryzyko rozpoczynania działalności gospodarczych. To szczególnie ważne dla ludzi młodych, aby chcieli i mogli znaleźć swoje życiowe szanse w naszym kraju, aby nie musieli emigrować za chlebem do innych krajów europejskich.

Prezes Rady Ministrów Beata Szydło

Wprowadzimy czytelne reguły odnoszące się do zamówień publicznych. Obniżymy podatki dla małych przedsiębiorstw, podatek CIT dla małych firm obniżymy do 15%. *(Oklaski)* Chodzi nam przede wszystkim o wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw. Te wielkie zwykle znacznie lepiej sobie dają radę, choć i przeszkody stojące przed nimi będziemy usuwać. Polska potrzebuje przedsiębiorczości młodych, świetnie wykształconych Polaków. Musimy wykorzystać ich znaną i podziwianą na świecie kreatywność, otwartość na nowe pomysły i idee. Dzięki młodym Polakom rozwiniemy gospodarkę opartą na wiedzy, na innowacjach. Ogromnie ważne jest też stworzenie szans dla średniego biznesu, który ma szczególnie wielką moc, jeśli chodzi o innowacje.

Mamy program, który doprowadzi do tego, że małe firmy będą stawać się średnimi, a średnie dużymi, a duże będą konkurowały na rynku globalnym. Ten program to m.in. podwójny odpis inwestycyjny dla przedsiębiorców, którzy będą reinwestowali zarobione pieniądze w rozwój swoich firm. Będzie to oznaczało aktywizację wielkiej rezerwy dla naszego rozwoju. Ale jest i inna wielka rezerwa – potencjał intelektualny Polaków można wykorzystać lepiej. Nauka musi ściśle współpracować z biznesem. Pomoże w tym narodowe forum przedsiębiorców, które powołamy przy prezisie Rady Ministrów. Musimy stworzyć także zaplecze naukowo-badawcze dla małych i średnich przedsiębiorstw. Szkolnictwo zawodowe musi być dostosowane do rzeczywistych potrzeb rynku pracy. Mamy w tych sprawach konkretne plany.

Wszystkie wskazane wyżej projekty wymagają aktywizacji polskiego kapitału, wykorzystania znanych, ale też łatwych do zidentyfikowania i wykorzystania zasobów. To właśnie projekt biliona złotych na rozwój, o którym mówiliśmy w kampanii wyborczej. Podsumowanie możliwości, o których mówimy, daje nawet sumę większą niż bilion. Bilion to symbol, symbol wielkiego przedsięwzięcia. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ale gdzie, co?)

Jego sens można ująć też inaczej. Chodzi o znaczne zwiększenie udziału inwestycji w PKB. Wynosi on dziś ok. 20%, a to jest niewiele, także w porównaniu z krajami naszej części Europy. Na przykład Czechy w niektórych latach dochodziły do 30%. Chodzi więc o przedsięwzięcie realne. Nie projektujemy inwestycji na poziomie Chin, które osiągają 47%, czy niektórych innych krajów azjatyckich, gdzie inwestycje znacznie przekraczają 30% PKB, ale jesteśmy przekonani, że kraj, który chce dorównać poziomem życia krajom zachodniej Europy, musi dążyć do zwiększenia poziomu inwestycji. To jest jedyna droga do rozwiązania problemu braku godziwie opłacanych i stałych miejsc pracy, który wielu Polaków zmuszał w ostatnich latach do emigracji. I to jest jedyna droga rzeczywistego przyspieszenia rozwoju, a zarazem stworzenia perspektyw dla młodych ludzi, którzy chcą w Polsce pracować i zarabiać tutaj na godne życie. *(Oklaski)*

O jakie zasoby chodzi? Po pierwsze, środki europejskie. Są one wykorzystywane w sposób wysoce nieefektywny. Nie ma powodów, by kilometr autostrady w Polsce kosztował tyle, co w najbardziej górzystych krajach Europy... *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest.)

...i jednocześnie by wiele z tych autostrad niemalże natychmiast domagało się naprawy, a firmy je budujące zamiast...

(Poseł Cezary Grabarczyk: Kłamstwo.)

...rozwijać się, bankrutowały. *(Oklaski)*

(Poseł Cezary Grabarczyk: Kłamstwo.)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest, tak jest.)

Wiem też, że środki z nowej perspektywy unijnej są w gruncie rzeczy jeszcze nieuruchomione albo uruchomione w minimalnym stopniu, mimo że mija drugi rok perspektywy 2014–2020. To bardzo źle, ale równocześnie daje to szansę na wykorzystanie ich w sposób optymalny. Jest wielka szansa na zupełnie inną jakość w tej bardzo ważnej dziedzinie.

Drugim zasobem są środki banków. Chodzi o wykorzystanie stosowanego w Europie systemu LTRO, czyli niskoprocentowych pożyczek na cele rozwojowe, na wzór instrumentów finansowych stosowanych przez Europejski Bank Centralny. Zastosowanie tej metody wymaga dobrej współpracy z bankiem narodowym, ale pozwoli na znaczne zmniejszenie luki kredytowej, która ogranicza dziś zarówno wejścia na rynek, jak i rozwój małych i średnich przedsiębiorstw.

Wiąże się to ściśle z kolejnym, trzecim zasobem, tj. kilkuset miliardami złotych oszczędności na koncie przedsiębiorstw, które mogą być inwestowane. System zachęt inwestycyjnych, amortyzacja inwestycji w ciągu roku, a nawet podwójna amortyzacja w razie inwestycji innowacyjnych powinny sprzyjać ich uruchomieniu. Można powiedzieć, że kapitał bankowy i kapitał przedsiębiorstw zostaną obudzone. *(Oklaski)*

Po czwarte, znaczne zasoby można znaleźć także poprzez umocnienie banku gospodarki krajowej, a także poprzez zmianę formuły działania dotychczasowego przedsiębiorstwa Polskie Inwestycje Rozwojowe, które chcemy nazwać Inwestycje Polskie. Wzmocnienie obydwu inwestycji, a także mechanizm lewarowania kapitału powinny dać bardzo znaczące zwiększenie możliwości.

Po piąte, wreszcie duże niewykorzystane możliwości mają wielkie przedsiębiorstwa państwowe. Można je wykorzystać poprzez stworzenie funduszu inwestycyjnego. Silnym impulsem proinwestycyjnym będzie także program budowy mieszkań dla przeciętnie i mniej niż przeciętnie zarabiających obywateli, wspomnę jeszcze o nim przy programie społecznym. Uruchomiony kapitał ma służyć rozwojowi polskiej przedsiębiorczości, ma być kierowany w stronę reindustrializacji Polski. Doświadczenia kryzysu pokazują, jak ważne są: przemysł, odbudowa gospodarki morskiej i wsparcie tych dziedzin i branż naszej gospodarki, które mają największe szanse rozwojowe, przynajmniej w skali naszego regionu. Chodzi o prze-

Prezes Rady Ministrów Beata Szydło

mysł energetyczny, chemiczny, zbrojeniowy, a z drugiej strony – świetnie rozwijający się w Polsce sektor usług IT oraz przemysł kreatywny, m.in. związane z tworzeniem gier komputerowych. Chodzi także o wzmocnienie takich ośrodków naszej przedsiębiorczości jak dolina lotnicza, dolina mleczna, budowanie nowych, np. doliny kolejowej, wykorzystywanie różnego rodzaju zasobów lokalnych w skali regionalnej, ale także mniejszej, słowem: o zdecydowanie większą aktywizację polskiej gospodarki, aktywizację przedsiębiorców, budowanie realnych ambicji przechodzenia na wyższe poziomy rozwoju, o wspieranie innowacji. *(Oklaski)* Podkreślę przy tym, że niemały strumień środków ma być skierowany na rozbudowę polskiego zaplecza badawczo-rozwojowego, m.in. związanego z rozwojem nano- i biotechnologii.

Wysoki Sejmie! Politykę społeczną naszego rządu najlepiej opisują dwa słowa: „rodzina” oraz „sprawiedliwość”. O wsparciu rodziny już wspomniałam. Symbolicznym, ale też bardzo ważnym i realnym wyrazem tego, jak te sprawy są dla nas ważne, istotne, jest nowa nazwa ministerstwa: Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. *(Oklaski)* Nasz rząd będzie bardzo wspierał polskie rodziny. To jest dzisiaj jeden z tych priorytetów, które wszyscy politycy, wszyscy siedzący na tej sali powinniśmy wziąć sobie do serca. *(Oklaski)* Polskie rodziny są bardzo ważne. Rodzinom, nie tylko młodym, potrzebna jest praca i godna płaca, mieszkania i dobra opieka zdrowotna. Mamy plan tworzenia wielkiej liczby nowych miejsc pracy, ale jego częścią musi być też zwiększenie popytu, nie tylko poprzez zwiększenie liczby pracujących, ale też poprzez podniesienie płac. Pakt o podniesieniu płac zawarty pod patronatem państwa między organizacjami pracowniczymi a przedsiębiorcami, podnoszenie płacy minimalnej, w tym 12 zł jako minimalna stawka godzinowa, likwidacja umów śmieciowych i przede wszystkim zwiększenie popytu na pracę – to wszystko powinno się przyczynić do zmiany sytuacji, w której udział płac w PKB na tle innych krajów Europy, a także Stanów Zjednoczonych jest wyjątkowo niski.

Ważnym elementem przedsięwzięć prorodzinnych mających też znaczenie dla zwiększenia liczby miejsc pracy jest nasz program mieszkaniowy. Chodzi o budowę tanich mieszkań na działkach, które za symboliczną opłatę odstąpi państwo i różne przynależące do niego instytucje.

(Głos z sali: Ciekawe gdzie?)

Mieszkania budowane w tym trybie z kredytów bankowych, co podkreślam, bo nie chodzi o wykorzystywanie środków budżetowych, będą wynajmowane, a czynsz będzie obejmował także długoterminną spłatę kredytu, równoznaczną z powolnym wykupem mieszkania.

Dla młodych Polaków zachętą do zakładania rodzin i podejmowania decyzji o rodzicielstwie będzie także kontynuacja rozpoczętej przez naszych po-

przedników rozbudowy sieci przedszkoli. Naszym celem jest, by były one bezpłatne, przynajmniej dla rodzin o niższych i średnich *(Oklaski)*, a nawet nieco większych niż średnie dochodach. *(Oklaski)*

Elementem polityki prorodzinnej, ale mającym także znacznie szerszy aspekt, jest przebudowa służby zdrowia. Chodzi tu o opiekę nad matką i dzieckiem, ale w równej mierze nad wszystkimi innymi pacjentami, a w szczególności tymi, którzy najczęściej korzystają z pomocy lekarskiej, a więc osobami starszymi. Dotychczasowy model organizacji i finansowania służby zdrowia się nie sprawdził. Prowadził do daleko idącej ekonomizacji służby zdrowia, do zmiany funkcji lekarzy. Należy wrócić do programu śp. pana prof. Zbigniewa Religi. *(Oklaski)* Pacjent nie może być pozycją w bilansie, lekarz – księgowym, a szpital – przedsiębiorstwem. *(Oklaski)* Służba zdrowia nie może być nastawiona na zysk. Nie ma tu innego sposobu niż powrót do finansowania budżetowego wraz z właściwymi dla niego rygorami. W pełni doceniam rolę lekarzy i jestem przekonana, że powinni być oni wysoko i bardzo wysoko nagradzani. Doceniam też w pełni ogromne znaczenie pracy pielęgniarek, ratowników medycznych i innych pracowników służby zdrowia, których dochody są dzisiaj zbyt niskie. *(Oklaski)*. Nie jesteśmy przeciwni istnieniu prywatnych ośrodków służby zdrowia, stworzonych z własnych środków i utrzymywanych ze środków, które przeznaczają na ochronę zdrowia obywatele. Jest to w skali kraju znaczna suma, ale podkreślam, że tę sferę trzeba wyraźnie oddzielić od publicznej służby zdrowia. *(Oklaski)* Każdy polski obywatel ma czuć się bezpiecznie wtedy, kiedy potrzebuje pomocy medycznej. Ma wiedzieć, że ta pomoc zostanie mu udzielona szybko, że będzie bezpieczny i że będzie to pomoc bezpłatna.

Służba zdrowia to także służba ratownictwa medycznego. Jej częściowa prywatyzacja nie przyniosła dobrych rezultatów. Jest potrzebna państwowa służba tego typu, zbudowana na podobnych podstawach, co inne służące ochronie obywateli służby państwowe. *(Oklaski)*

Jak wielokrotnie zapowiadaliśmy, będziemy realizować program tworzenia gabinetów stomatologicznych i lekarskich w szkołach. *(Oklaski)*

Wielkim wyzwaniem jest sprawa niskich emerytur. Podobnie jak w latach 2005–2007, będziemy dążyli do ich podnoszenia, w szczególności jeśli chodzi o emerytury najniższe, niepozwalające na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Chcę też podkreślić jedno: możliwości zapewnienia przez państwo godnego życia starszemu pokoleniu uwarunkowane są głównie poziomem PKB. Mechanizmy gromadzenia środków na te cele to w istocie kwestia techniczna. W dłuższej perspektywie czeka nas poważna debata na temat systemu emerytalnego. Decyzja będzie zależała od obywateli. My będziemy pytać obywateli we wszystkich ważnych dla nich sprawach. *(Oklaski)*

Sprawiedliwość będzie przesłanką naszej polityki, jeśli chodzi o wyrównywanie szans Polaków zamiesz-

Prezes Rady Ministrów Beata Szydło

kałych w różnych regionach kraju. Dziś różnice są bardzo duże. Rozwój kraju nie może być skoncentrowany w kilku metropoliach, musi dotyczyć obszaru całego kraju. Politykę wyrównywania szans prowadziliśmy w latach 2005–2007 i do niej wrócimy. Wrócimy do polityki (*Oklaski*) zrównoważonego rozwoju.

Muszę tu wspomnieć o jeszcze jednej sprawie. Są w Polsce miejsca, o których można powiedzieć, że stanowią szczególne społeczne wyzwanie. Chcemy na te wyzwania odpowiedzieć w ramach naszego programu gospodarczego. Chcemy rozpocząć proces rewitalizacji i renowacji infrastruktury gospodarczej i mieszkaniowej tych regionów, lepszego wykorzystania ich szans, zasobów i możliwości. Chcemy, by równe szanse mieli wszyscy, bez względu na to, czy mieszkają w małych, czy w dużych miejscowościach, na północy, na południu, na wschodzie, czy na zachodzie naszej ojczyzny, żeby każdy miał równe szanse, bez względu na to, czy urodził się i mieszka na terenach popegeerowskich, czy tutaj, w Warszawie (*Oklaski*), bez względu na to, jaki jest w tej chwili jego status. Chcemy stworzyć takie szanse, by każdy mógł korzystać z owoców rozwoju naszej ojczyzny. Chcemy, by na Śląsku znów było serce polskiego przemysłu (*Oklaski*), chcemy, by rozkwitała Łódź – to jeden z wielkich centrów reindustrializacji. (*Oklaski*) Nie dokonamy tych zmian z dnia na dzień ani z roku na rok, ale trzeba te sprawy postawić i trzeba je podjąć. Nie trzeba się bać podejmowania trudnych decyzji.

Po drugie, polska wieś potrzebuje dobrego gospodarza, toteż w centrum jest słowo: wyrównywanie – wyrównywanie poziomu życia, wyrównywanie szans. Dla polskich rolników mamy przygotowane dwa konkretne projekty, które wprowadzimy w pierwszych stu dniach naszych rządów. Pierwszy dotyczy ubezpieczeń rolniczych. Regulacje, które przygotowaliśmy, są bardzo potrzebne. Sami rolnicy mówili o nich nieraz. Drugi projekt dotyczy sprawy, o którą polscy rolnicy zabiegają od dłuższego czasu. Chodzi o ochronę polskiej ziemi. (*Oklaski*) To kwestia, która dotyczy nas wszystkich. Nasz projekt wprowadzi realną ochronę polskiej ziemi przed niekontrolowanym wykupem, który dziś odbywa się z zupełnym pominięciem ducha prawa i w obecnej formule ewidentnie szkodzi polskiej racji stanu. Te dwa projekty przeprowadzimy w ciągu pierwszych stu dni pracy rządu. (*Oklaski*)

Trzeba podjąć sprawę wyrównywania dopłat dla rolników. Nie może być tak, że polscy rolnicy mają inne, gorsze warunki funkcjonowania niż rolnicy w innych krajach Unii Europejskiej. (*Oklaski*)

Mówiąc o wyrównywaniu szans polskiej tzw. prowincji, polskiej wsi, polskich małych miast i miasteczek, trzeba powiedzieć o jeszcze jednej sprawie. Nasz rząd jednoznacznie opowiada się przeciwko temu, co określane jest niekiedy jako zwijanie państwa (*Oklaski*), szkół, bibliotek, domów kultury, placówek pocztowych, komisariatów Policji (*Poruszenie na sali*),

połączeń, komunikacji. Proces ten musi być zatrzymany. (*Oklaski*) Proces ten musi być zatrzymany, a w wielu wypadkach odwrócony. Nie nastąpi to oczywiście z dnia na dzień, ale w pewnej perspektywie swego rodzaju powrót państwa na wieś i do mniejszych miejscowości zostanie przeprowadzony. (*Oklaski*)

Musimy dążyć do powrotu do sytuacji, która miała już miejsce za naszych rządów, gdy na wsparcie wsi przeznaczone było prawie 3% PKB. Chodzi – jeszcze raz to powtarzam – o sprawiedliwość, wyrównywanie szans, wyrównywanie poziomów życia. Chodzi także o przyzwoitość, bo reguły przyzwoitości były w ciągu ostatnich lat wielokrotnie łamane w całej sferze...

(*Głos z sali*: Kłamstwo.)

...która służy obsłudze wsi. (*Oklaski*)

Dochodziło do różnych nadużyć, na których korzystały jednostki, a traciły tysiące i dziesiątki tysięcy rolników. Skończymy z tym. Służyć temu będą różne działania, w tym daleko idące zmiany, jeśli chodzi o instytucje obsługujące wieś. Wiemy, skąd pozyskać środki na realizację tych planów.

(*Głos z sali*: No to na pewno.)

Priorytetowym zadaniem ministra finansów będzie przygotowanie autopoprawki do budżetu na 2016 r., tak aby zrealizować jeden z najważniejszych punktów programu, czyli politykę prorodziną znaną jako 500 zł na drugie i kolejne dziecko, w mniej zamożnych rodzinach, przypomnę, już na pierwsze. Aby to osiągnąć, wprowadzone zostaną podatki sektorowe – bankowy i od supermarketów (*Oklaski*), zwiększony o miliard pobór dywidend, zwiększona o miliard, do 1,5 mld zł kwota deficytu oraz poprawiona ściągalność podatku VAT. Wspominam o tym, aby wskazać, że jest pewne pole manewru pozwalające na zrealizowanie naszych zamierzeń już w ramach przyszłorocznego budżetu. Jednocześnie Ministerstwo Finansów rozpocznie prace nad zmianami systemowymi, reformą administracji podatkowej i wyposażeniem jej w nowoczesne narzędzia informatyczne pozwalające na ograniczenie zakresu wyłudzeń podatku VAT, skuteczniejszy pobór akcyzy i podatku dochodowego CIT od dużych korporacji. Nie jest możliwe trwałe zrównoważenie finansów publicznych i zmniejszenie relacji długu do PKB bez odbudowania dochodów podatkowych. Własne, krajowe wpływy podatkowe w odpowiedniej skali pozwalają na inwestycje wspierające wzrost gospodarczy i wzrost płac.

Wielkim wyzwaniem, przed którym stoimy, jest też oświata i sprawy szkolnictwa wyższego. Zaczę od tej pierwszej. W kontekście oświaty, a także problemów polskich rodzin należy powiedzieć o wprowadzonym wbrew woli rodziców obowiązku szkolnym dla sześciolatków. (*Oklaski*) Nasz rząd cofnie te zmiany. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali*: Brawo!)

Polscy rodzice będą mieli prawo wyboru, bo najlepiej znają swoje dzieci. To rodzice będą decydowali, czy ich dziecko pójdzie do szkoły w wieku lat 6, czy w wieku lat 7. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Prezes Rady Ministrów Beata Szydło

Te zmiany przeprowadzimy w ciągu pierwszych stu dni naszego rządu.

(Głos z sali: Co?)

Zmiany obejmą też system kształcenia szkolnego. Stopniowo wrócimy do ośmioletniej szkoły podstawowej i czteroletniego liceum. *(Oklaski)* Z tego miejsca chcę zwrócić się do szanownych państwa nauczycieli, pedagogów, bo wiem, że takie pytania i obawy się pojawiają. Proszę się nie obawiać.

(Poseł Jakub Rutnicki: Wszystko będzie dobrze.)

Naszym nadrzędnym celem będzie wykorzystanie państwa doświadczenia. Te zmiany będą miały charakter ewolucyjny. Chcemy wykorzystać jak najlepiej potencjał polskich nauczycieli. Będziemy te zmiany wprowadzać w uzgodnieniu z państwem i będziemy wprowadzać je tak, żeby zawód nauczyciela zyskał należną mu pozycję i godność *(Oklaski)*, żeby polskie dzieci były jak najlepiej kształcone i wychowywane przez polską szkołę i żeby wreszcie rodzice byli partnerami w procesie kształcenia swoich dzieci.

Jedną z pierwszych decyzji minister edukacji narodowej będzie zlikwidowanie tzw. godzin karcianych. *(Oklaski)* Ogromnym problemem polskiej szkoły, podobnie zresztą jak problemem polskiej służby zdrowia, o której już wcześniej mówiłam, jest biurokratyzacja. Odbiurokratyzujemy polską szkołę. *(Oklaski)* Polska szkoła ma uczyć, wychowywać, a polscy nauczyciele mają mieć godne warunki, aby kształcić młode pokolenia Polaków. *(Oklaski)*

Kolejna niezwykle istotna sprawa, jeżeli chodzi o oświatę, to szkolnictwo zawodowe. Jeżdżąc po Polsce, rozmawiając przede wszystkim z przedsiębiorcami, cały czas słyszałam o tym, że brakuje w Polsce fachowców, że chcieliby zatrudnić młodych ludzi, ale nie są oni odpowiednio przygotowani do zawodu. Trzeba to zmienić, trzeba dostosować szkolnictwo zawodowe do potrzeb rynku, do potrzeb gospodarki, trzeba współpracować w tym zakresie z przedsiębiorcami, trzeba odbudować polskie szkolnictwo zawodowe. I to zrealizujemy. *(Oklaski)*

Polskie doświadczenia, ale też doświadczenia innych krajów europejskich pokazują, że szkolnictwo zawodowe potrzebne jest zarówno na poziomie średnim, jak i na poziomie wyższym. Będziemy dbać o jego rozwój. *(Oklaski)* W ten sposób będziemy mogli wspierać rozwój gospodarki, ale również obniżyć niebezpieczeństwo bezrobocia wśród młodych, a jest to dzisiaj bardzo poważny problem.

Kolejna kwestia, która jest bardzo często podnoszona, kiedy mówi się o oświacie, to tzw. system testowy. Życie to nie test. Odnalezienie się w życiu wymaga realnej wiedzy, a także właściwej postawy. I właśnie wiedzę i postawę powinna kształtować szkoła. *(Oklaski)* Elementem tej postawy powinno być silne poczucie tożsamości narodowej i patriotyzm. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest.)

(Głosy z sali: Brawo!)

Wysokie wymagania merytoryczne, wysokie wymagania wychowawcze i mocne kształtowanie świadomości – to jest droga do sukcesu w wymiarze zarówno indywidualnym, jak i narodowym. *(Oklaski)* Trzeba wrócić do pełnego nauczania historii i do klasycznego kanonu lektur. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Wszyscy marzymy o tym, żeby polska młodzież była jak najlepiej wykształcona, marzymy o tym, żeby mogła spełniać swoje ambicje, te ambicje, który każdy młody człowiek na starcie swojego życia sobie stawia. Do tego, żeby ona mogła być dobrze kształcona i realizować te swoje marzenia, potrzebna jest szkoła, ale potrzebne są też dobre uczelnie. Czas na to, żeby wreszcie i szkolnictwo wyższe w Polsce zostało zmienione – to, co zostało przez ostatnie lata nadmiernie zbiurokratyzowane, obciążenie naukowców zbędnymi procedurami biurokratycznymi, zamienianie naukowców w urzędników, chodzi o to, żeby to odwrócić. Naukowcy powinni mieć szansę. *(Oklaski)* Naukowcy powinni mieć szansę na to, żeby kształcić młode pokolenia Polaków, żeby prowadzić własne kariery naukowe, kariery badawcze, żeby ich praca naukowa, ich praca badawcza była wykorzystywana przez państwo, przez polską gospodarkę, przez nasz rozwój. Tego dzisiaj potrzebuje polskie szkolnictwo wyższe. Tym bardziej powinniśmy wspierać naukowców, powinniśmy doceniać ich i doprowadzić do tego, żeby zarówno w wymiarze materialnym, jak i w wymiarze organizacyjnym mieli godne warunki wypełniania swojej misji – tak, bo to jest swego rodzaju misja, na której budujemy podstawy naszego rozwoju, naszej państwowości. *(Oklaski)*

Będziemy czynić wszystko, by na uczelni powrócił nastrój wolności badań, wolności wypowiedzi *(Oklaski)*, wolności kontaktów zewnętrznych z ludźmi reprezentującymi różne, także mniej popularne w danym środowisku poglądy.

(Głosy z sali: Ooo...)

(Głos z sali: O, właśnie!)

Uczelnie powinny być miejscem konfrontacji różnych przekonań, tez, teorii, miejscem otwartym na spotkanie ze wszystkim, co ma jakieś znaczenie dla rozwoju myśli. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Musimy dążyć do umocnienia polskiego poczucia państwowości. Państwo jest nie tylko organizacją, ale także jakością moralną, i to musi być uwzględnione w każdym realnym i szeroko zakrojonym projekcie jego naprawy. Musimy uczynić nasze państwo znów, bo tak kiedyś już było, przedmiotem polskiej dumy. Chodzi o całą polską politykę oświatową, ale także o politykę kulturalną. Musi ona służyć wzmocnieniu postaw patriotycznych. *(Oklaski)* Musi szeroko korzystać z ogromnych możliwości, jakie daje sfera kultury dla odbudowy i budowy polskiej pamięci, nadawania jej wartości, ukazywania bogactwa naszego narodowego dorobku. Przy wsparciu publicznych środków powinny powstawać dzieła, które opowiedzą Polsce i światu o naszych wybitnych rodakach, o naszych bohaterach *(Oklaski)*

Prezes Rady Ministrów Beata Szydło

i będą inspiracją dla kolejnych pokoleń Polaków. Nie wstydzimy się budować etosu polskich bohaterów. Pamiętajmy o nich zawsze. *(Oklaski)*

Polscy twórcy muszą czuć się doceniani przez państwo. Zarówno ci twórcy, którzy tworzą tzw. kulturę wysoką, jak i ci, którzy gdzieś w tych swoich małych środowiskach dbają o to, żeby ich tradycje, ich tradycje lokalne, ich tradycje, które wywiedli ze swoich rodzinnych domów, nie zniknęły, którzy poświęcają się, żeby w ten sposób kształcić i wychowywać młodzież. Trzeba zacząć doceniać twórców, polskich twórców. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Miejszem kreowania społecznego kapitału Polaków jest też sport. Sukcesy naszych zawodników w wielu dyscyplinach pokazują, że warto inwestować w aktywność sportową dzieci i młodzieży. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Szanowni Państwo! Ogromną rolę w życiu społecznym odgrywają media.

(Poseł Jakub Rutnicki: To już wszystko o sporcie?)

Większość z nich to media prywatne, na które władza polityczna z natury rzeczy nie powinna mieć wpływu. Szanujemy i będziemy szanować te zasady. *(Głos z sali: Brawo!)*

(Głos z sali: Brawo!)

Inaczej jest w przypadku mediów publicznych. Tu nasz rząd i obecna większość parlamentarna będą kierowały się jedną przesłanką. Obywatel ma prawo do rzetelnej i obiektywnej informacji. *(Długotrwałe oklaski)* Życie publiczne powinno być przejrzyste i transparentne. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak.)

Dotyczy to także życia ludzi, którzy sprawują władzę, a może przede wszystkim ludzi, którzy sprawują władzę. *(Oklaski)* Media publiczne muszą dysponować środkami, które pozwolą im na rzetelne wypełnianie ich misji. Podkreślmy to jeszcze raz: misji. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Polskie państwo wymaga głębokiej przebudowy. Polacy mają wyjątkowo niski poziom zaufania do sądów.

(Głosy z sali: Ooo...)

Często mówią, że polski system sprawiedliwości jest niesprawiedliwy. Tak, wiem, że dla wielu z państwa to jest rzecz niespotykana...

(Głos z sali: Prezydent jest łaskawy.)

...ale ja bywałam na spotkaniach z wyborcami. Jeździliśmy, rozmawialiśmy z Polakami i jednym z najczęściej poruszanych tematów był właśnie temat sprawiedliwości. To smutne, ale tak jest. *(Oklaski)*

Polacy często mówią, że polski system sprawiedliwości nie jest sprawiedliwy. Nie jest sprawiedliwy dla tych, którzy są słabsi, którzy są biedni...

(Poseł Stefan Niesiołowski: A dla Kamińskiego jest?)

...których nie stać na to, żeby mogli mieć wsparcie ze strony kancelarii adwokackich, dla tych, którzy...

(Głos z sali: Darmowa pomoc prawna.)

...uczciwie płacą podatki, ale być może przez nieuwagę...

(Poseł Stefan Niesiołowski: Duda pomoc.)

...niedopełniają tych zobowiązań i wtedy są srogo osadzani. Takie przypadki to są przypadki z życia. *(Oklaski)*

Ale, drodzy państwo, szczególnie wy, którzy w tej chwili tak ożywiłicie się na scenie...

(Głos z sali: Kamiński.)

...tutaj, siedząc na sali, zastanówcie się, czy nie jest wstydem dla polskiego państwa, dla nas wszystkich...

(Poseł Jakub Rutnicki: Ułaskawienie przez prezydenta...)

...że dzisiaj w Polsce zabiera się rodzicom dzieci tylko dlatego, że rodzina ma niskie dochody.

(Głos z sali: Kłamstwo!)

Czy to nie jest nasz wstyd? *(Oklaski)* Wy tego nie chcecie dostrzec. My to dostrzegliśmy i zmienimy to.

(Głos z sali: Tak jest.)

Przeprowadzimy zmiany tej ustawy. *(Oklaski)*

Sądownictwo cechuje niska efektywność, w szczególności w sprawach odnoszących się do kwestii cywilno-gospodarczych, ale także karnych. Przedsiębiorcy czekają na przejrzysty i sprawnie działający system sądownictwa gospodarczego. Zdarza się natomiast, że najwyższe przewidziane prawem wyroki sądzane są wobec ludzi tylko za to, że walczyli z korupcją. *(Oklaski)*

(Głos z sali: No tak.)

Tak, z korupcją. Z korupcją, która jest jednym z najcięższych rodzajów przestępstw, która niszczy państwo i gospodarke. I tutaj zmiany są niezbędne. *(Oklaski)*

Potrzebne są też zmiany odnoszące się do procesu legislacyjnego, który trzeba zabezpieczyć przed błędami, a także przed pisaniem prawa pod dyktando lobbystów. *(Oklaski)*

Przyspieszymy proces modernizacji służb mundurowych, przywrócimy właściwe działanie i nadzór nad służbami specjalnymi. To szczególnie w tej chwili...

(Głos z sali: Ooo...)

...kiedy zagrożenie w Europie i na świecie jest coraz większe, jest niezwykle ważne. Zrobimy to. *(Oklaski)*

Jeżeli chcemy być skuteczni, musimy lepiej zarządzać. Potrzebujemy do tego sprawnego, lepiej zorganizowanego rządu. Proponujemy zmiany w sposobie kierowania polityką gospodarczą. Naszym celem jest rozwój kraju, rozwój polskiej gospodarki. Dlatego centralnym miejscem nowego mechanizmu kierowania będzie Ministerstwo Rozwoju. Głównym zadaniem tego ministerstwa będzie przeprowadzenie naszego wielkiego planu inwestycyjnego. Powstanie ono w pierwszej fazie z połączenia ministerstwa rozwoju regionalnego i Ministerstwa Gospodarki. Z czasem dochodzić będą do tego zadania pełnione dotąd przez likwidowane ministerstwo skarbu.

W sferze inwestycji infrastrukturalnych rolę zarządzającego pełnić będzie w dalszym ciągu ministerstwo infrastruktury oddzielone od ministerstwa

Prezes Rady Ministrów Beata Szydło

rozwoju regionalnego, ale z poważnym uzupełnieniem o dział budownictwa. Przeprowadzenie wskazanego wyżej programu mieszkaniowego będzie, obok budowy autostrad, dróg szybkiego ruchu i modernizacji kolei...

(Poseł Sławomir Nitras: Nie popsujcie tego.)

...głównym zadaniem realizowanym przez to ministerstwo.

Kolejną zmianą jest powołanie Ministerstwa Energii. Ministerstwo to, podobnie zresztą jak ministerstwo infrastruktury, będzie miało znaczący udział w realizacji głównego projektu. Ale chodzi przede wszystkim o zintegrowanie działań i środków zmierzających do dokonania rzeczywistego przełomu. Energetyka będzie bowiem także jednym z głównych odbiorców wielkich środków, które przeznaczymy na rozwój. Wyodrębnienie tego ministerstwa wynika przede wszystkim ze strategicznego charakteru przedmiotu jego działania i ogromnej ilości problemów, jakie są tutaj do podjęcia. Wśród tych problemów jest także kwestia górnictwa. Tą sprawą minister energii zajmie się w pierwszej kolejności. Są koncepcje rozwiązania tego trudnego problemu i w porozumieniu z pracownikami górnictwa przystąpimy do ich realizacji.

Powołanie Ministerstwa Cyfryzacji jest wynikiem dotychczasowych doświadczeń.

(Głos z sali: Ale konkretnie jakiś.)

Cyfryzacja państwa jest niezbędna. Jednocześnie nie notujemy realnych postępów w tej dziedzinie, a różne działania budzą co najmniej wątpliwości. Skorzystamy z wzorów brytyjskich i amerykańskich. Konsolidacja zadań i środków w jednym ręku. Zwiększymy skuteczność naszego działania na tym polu.

Wreszcie podobne, choć dotyczące zupełnie innej dziedziny przesłanki, odnoszą się do powołania ministerstwa gospodarki morskiej, które obejmie także żeglugę śródlądową. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Chodzi o działania ekonomiczne, w wielkiej mierze w ramach wskazywanego wcześniej planu, a także administracyjne, zmierzające do otworzenia tego bardzo ważnego działu naszej gospodarki, kiedyś istniejącego i rozbudowanego, a dziś radykalnie zredukowanego i znajdującego się w głębokim kryzysie.

To samo dotyczy transportu wodnego, potrzebnego i szeroko wykorzystywanego choćby przez naszych sąsiadów, a w Polsce niemal dziś nieistniejącego. Chcemy, by polskie rzeki stały się wielkimi drogami, po których będą płynąć pełne towarów barki zwodowane w rodzimych stocznjach. *(Oklaski)*

Mówiąc o zmianach w rządzie, rozważamy także ostateczne uporządkowanie tego wszystkiego, co łączy się ze sposobem kierowania nim przez prezesa Rady Ministrów. Chodzi w szczególności o nadanie mu prawa do wydawania wiążących poleceń poszczególnym ministrom.

Wreszcie, szanowni państwo, kwestia bezpieczeństwa, o której mówiłam już na wstępie mojego wystąpienia. W zakresie polityki zagranicznej, obronnej i związanej z tym sprawy bezpieczeństwa kraju będziemy się kierować trzema priorytetami, będziemy mieć trzy cele: po pierwsze, bezpieczeństwo rozumiane klasycznie, gdy konflikt zbrojny, choć dziś zamrożony, toczy się u granic naszego kraju; po drugie, bezpieczeństwo gospodarcze, szczególnie w sferze energetycznej, a także informatycznej; po trzecie wreszcie, uzyskanie właściwego statusu i pozycji państwa na arenie międzynarodowej.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo militarne, to planujemy wprowadzenie dwojakiego typu działań równoległych i wzajemnie się uzupełniających. Z jednej strony – umacnianie, a także rozbudowa naszych Sił Zbrojnych. Zaplanowane już znaczne inwestycje w uzbrojenie powinny być prowadzone tak, by służyły rozwojowi polskiej gospodarki. *(Oklaski)* Z drugiej strony – działania zmierzające do umocnienia wschodniej flanki NATO. Proces ten, choć chcielibyśmy go przyspieszyć, może być powolny. Chodzi o to, żeby był jednokierunkowy i konsekwentny. Szczególne znaczenie w sprawach bezpieczeństwa, ale także w całej polityce zagranicznej przywiązujemy do stosunków ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, które są dzisiaj i pozostaną w przewidywalnej przyszłości głównym gwarantem światowego pokoju.

Bezpieczeństwo energetyczne to zachowanie polskiego węgla jako źródła energii – mówię tutaj również o węglu brunatnym – a także działania zmierzające do zagwarantowania nam w każdej sytuacji dostaw gazu i ropy, a więc dokończenie budowy i rozbudowa gazoportu. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Do rozważenia – zbudowanie drugiego gazoportu w okolicach Trójmiasta. Możliwość stosowania alternatywnego rozwiązania, jeśli chodzi o dostawy gazu, to również kwestia cen tego surowca, jaki otrzymujemy ze Wschodu.

Trzecia sprawa, jeśli chodzi o politykę zagraniczną i bezpieczeństwo. Powiem krótko: Polska pod rządami Prawa i Sprawiedliwości, pod rządami Zjednoczonej Prawicy będzie zachowywała się podmiotowo. *(Oklaski)* Będziemy aktywni i asertywni. Będziemy się przeciwstawiać podziałom Europy zarówno wewnątrz Unii Europejskiej, jak i na zewnątrz niej. Będziemy dążyć do upodmiotowienia nie tylko naszej polityki, ale również polityki całego szeroko rozumianego regionu, do którego należymy. Będziemy zabiegali o silną pozycję Polski na arenie międzynarodowej we współpracy z panem prezydentem Rzeczypospolitej Andrzejem Dudą. Nawiążemy tu zdecydowanie do polityki śp. pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego. *(Oklaski)*

(Poseł Jakub Rutnicki: Tak jest.)

Cenimy to wszystko, co przynosi nam przynależność do Unii Europejskiej, dlatego będziemy dążyć do zwiększenia efektywności działania Unii, do pełnego przestrzegania europejskiego prawa i tych za-

Prezes Rady Ministrów Beata Szydło

sad, które legły u podstaw procesu zjednoczenia Europy. Jesteśmy przekonani, że odchodzenie od nich szkodzi Unii Europejskiej jako całości i każdemu państwu należącemu do Unii oddzielnie, niezależnie od jego obecnej sytuacji.

Sprawa uchodźców uświadamia nam także, że trzeba jasno postawić kwestię solidarności. Polegać ma ona na dzieleniu się tym, co dobre i gotowości do udzielania pomocy, gdy dojdzie do wydarzeń nadzwyczajnych czy niebezpiecznych, takich jak wielkie klęski żywiołowe, zagrożenie terrorystyczne czy wręcz wojenne. Nie można jednak nazywać solidarnością prób swego rodzaju eksportu problemów, jakie stworzyły sobie pewne państwa bez jakiegokolwiek udziału innych, które mają być nimi obciążone. *(Oklaski)* Działania, o których mówię, a więc wysoka aktywność, obejmą także inne regiony i kontynenty, dlatego niezbędna będzie odbudowa zredukowanego przez naszych poprzedników aparatu dyplomatycznego. *(Oklaski)* Bardzo duży nacisk położymy też na budowanie mechanizmów konsekwentnie prowadzonej dyplomacji ekonomicznej. Musimy pomagać naszym przedsiębiorcom na rynkach międzynarodowych.

(Głos z sali: Pomagacie.)

Mimo ogromnych zadań wewnętrznych deklaruję, iż we współpracy z panem prezydentem Rzeczypospolitej i przy pełnym podziale zadań nasz rząd będzie tę aktywność podejmował. *(Oklaski)*

Polityka zagraniczna to także kontakty z Polonią, przywiązujemy do nich wielką wagę. Będą one prowadzone wszelkimi możliwymi kanałami, zarówno przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, jak i przez Senat i Sejm. Chodzi nam zarówno o podtrzymywanie więzi z ojczyzną Polaków żyjących za granicą, jak i o lepsze wykorzystanie intelektualnego i ekonomicznego potencjału współpracy polskiego państwa z Polonią. Chcę też jasno zadeklarować, że Polska będzie chronić Polaków mieszkających za granicą, zabiegać o ich właściwe traktowanie, a w razie niebezpieczeństwa – ewakuować do kraju. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Obowiązkiem każdej władzy jest słuchać obywateli i im służyć, bo do tego jesteśmy powołani. Jesteśmy powołani do służby, jesteśmy powołani do tego, żeby rozwiązywać problemy naszych współobywateli, którzy powierzają nam ten mandat. Ten program, o którym państwu w tej chwili powiedziałam, napisali Polacy, bo to oni powiedzieli nam o tych sprawach, o tych problemach na naszych spotkaniach. Mówili pewnie i wam. I warto, żebyśmy wszyscy siedzący w tej Izbie zastanowili się, czy nie czas najwyższy, żebyśmy pochylili się właśnie nad sprawami Polaków, nad tymi nawet najmniejszymi. *(Oklaski)*

Ale obowiązkiem władzy jest też podchodzić do swoich zobowiązań uczciwie i rozliczać się z tego, o czym się mówi, co się deklaruje. Trzeba na końcu kadencji powiedzieć, jaki stan państwa się zostawia. Nasi poprzednicy tego nie zrobili.

(Głosy z sali: Ooo...)

Ale my taki audyt przeprowadzimy. *(Oklaski)*

(Poseł Jakub Rutnicki: Audyt, jest audyt.)

Powiemy Polakom, jaka jest sytuacja polskiego państwa...

(Poseł Jakub Rutnicki: Ooo...)

...bo to nie jest kwestia uczciwości polityków...

(Poseł Stefan Niesiołowski: Polska w ruinie.)

...to nie jest kwestia uczciwości polityków Platformy, Prawa i Sprawiedliwości, polityków z ugrupowania pana Kukiza, pana Petru, Polskiego Stronnictwa Ludowego, to jest kwestia odpowiedzialności wszystkich nas, polityków, przed Polakami i Polkami, którzy chcą wierzyć w uczciwość swojego państwa. *(Oklaski)* I my powiemy, jaka jest sytuacja i w jakim momencie przejmujemy władzę, wyrezyjemy w tym naszych poprzedników. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Jeszcze kilkanaście tygodni temu 800 km na wschód od naszej granicy słychać było strzały i ginęli ludzie, kilka dni temu zamachy terrorystyczne wstrząsnęły Paryżem. W tych niepewnych czasach musimy być razem. Rząd Prawa i Sprawiedliwości jest gotowy do współdziałania opartego na zgodzie i porozumieniu.

(Poseł Stefan Niesiołowski: He, he, he.)

(Głos z sali: Doświadczyliśmy już tego.)

Dlatego dzisiaj proszę całą Wysoką Izbę bez wyjątku, wszystkich państwa, o taką merytoryczną i zgodną współpracę. Nie dla nas, nie dla naszych ambicji politycznych, nie dla naszych karier...

(Głos z sali: Ofiara.)

...ale dla Polaków. *(Oklaski)* Dzisiaj Polacy chcą współpracy i dialogu. *(Oklaski)* Jestem pewna, że razem damy radę wyzwaniom, które stoją przed naszym krajem.

(Głos z sali: Damy radę.)

Pamiętajmy, szanowne panie posłanki, panowie posłowie, że jesteśmy wszyscy jedną wielką, białoczerwoną drużyną. Bardzo państwa proszę o wotum zaufania dla naszego rządu.

(Głos z sali: Tak jest.)

Dziękuję bardzo.

(Zebrani wstają, długotrwałe oklaski, prezes Rady Ministrów Beata Szydło podaje rękę posłom zasiadającym w pierwszych ławach poselskich)

Marszałek:

Dziękuję, pani premier.

Wysoki Sejmie, zarządzam przerwę w obradach do godz. 14.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 14 do godz. 14 min 06)